

## Popkomunizm

Doświadczenie komunizmu a kultura popularna

Pod redakcją Magdaleny Bogusławskiej i Zuzanny Grębeckiej



MAGDALENA TENDERA

*Popkomunizm. Doświadczenie komunizmu a kultura popularna*, red. Magdalena Bogusławska, Zuzanna Grębecka, Wydawnictwo LIBRON, Kraków 2010, 432 strony.

Klasyfikacja czy synteza postulatów socjalizmu i komunizmu jako spójnego nurtu polityczno-społecznego nie jest możliwa ze względu na uderzającą niejednorodność i brak jednego wzoru w poglądach na społeczeństwo. Będąc skutkiem rewolucji przemysłowej i burżuazyjnej rewolty politycznej, nurty te zmierzały do wprowadzenia realnej równości jako przeciwstawnej kierunkowi liberalnemu i stawiały w centrum stosunki społeczne oparte o ideę wspólnoty jako najdoskonalszą i najbardziej naturalną formę zrzeszenia, gdzie „wszystkie stosunki równocześnie i wzajem się wspierają”<sup>1</sup>.

Utopijna myśl poparta totalitarną polityką pozostawiła po sobie – oprócz symboli politycznych i stereotypów dwuznaczności ideologicznej – żywe wspomnienia masowej kultury socjalistycznej, które kultura współczesna doskonale zasymilowała dzięki medium, które stanowił fenomen „drugiego życia” epoki PRL.

W wydanej niedawno książce pod redakcją Magdaleny Bogusławskiej i Zuzanny Grębeckiej pt. *Popkomunizm. Doświadczenie komunizmu a kultura popularna* opisane zostało przenikanie filozofii socjalistycznej jako przewijanie się reminiscencji historii przez pryzmat współczesnej kultury masowej, skryształizowanej jako fenomen popkomunizmu, będący „zjawiskiem powstającym na przecięciu współczesnej kultury popularnej i potocznej z «cywilizacją komunizmu»” (s. 361).

Wpływ tych wątków na kulturę współczesną stał się osią problematyki rozważań licznych autorów, co pozwoliło wyodrębnić w książce dwie części. „Modele i wypaczenia” zawierają czternaście artykułów, które dotyczą samej kultury socjalizmu, ale także spotykanych obecnie jej celowych lub przypadkowych przeinaczeń. Poruszona została tutaj problematyka związana z definiowaniem zjawiska kultury socjalistycznej i popkultury, języka czy propagandy peerelowskiej, którą można znaleźć w twórczości filmowej, literackiej oraz komiksach z tamtej epoki.

Część druga, „Przekodowania i nostalgii”, stanowi sentymentalny powrót do tamtej rzeczywistości, wspomnienia i wyraz tęsknoty. To dziewięć artykułów analizujących kulturę, symbolikę poprzez wspomnienia i przywołanie swojskiej

<sup>1</sup> K. Marks, *Nędza filozofii*, Tom 1, Warszawa 1962, s. 142.

estetyki kiczu tamtych lat. Część ta dobitnie pokazuje, że popkomunizm jest elementem kultury nie tylko polskiej, ale także wschodnioeuropejskiej, a więc – a może nawet bardziej – rosyjskiej czy jugosłowiańskiej.

Książka została uzupełniona wieloma ilustracjami, które pomagają błyskawicznie przywołać coraz bledsze wspomnienia codziennego zmagania się z pustymi półkami w sklepach, propagandą sukcesu Stoczni Gdańskiej czy powieścią milicyjną, będącą socrealistyczną apologią systemu.

Liczne przykłady każą doszukiwać się wielu pozostałości socjalistycznych w bieżącym dyskursie politycznym Rosji, gdzie były prezydent Władimir Putin często przedstawiany jest przez opozycję jako reprezentant „paradygmatu sowieckiego” czy też „leninowska” estetyka marketingowa stosowana przy promowaniu przedmiotów domowego użytku.

Przychodzą na myśl liczne znajome miejsca, takie jak bary mleczne, krakowska Nowa Huta czy wnętrza mieszkań, które chyba każdy z nas mógł gdzieś do niedawna zobaczyć, rolki papieru toaletowego na sznurku, ocet na półkach, bony towarowe na żywność, lata utajonej biedy, kombinowania i niekończących się kolejek do pustych sklepów.

Treść książki uzupełniona została o zawierający siatkę pojęciową słownik, który definiując podstawowe pojęcia z obszaru kultury popularnej komunizmu, pozwala lepiej zrozumieć owo zjawisko.

Książka pokazuje w zaskakująco barwny i dowcipny sposób tę rzeczywistość, która na dobrą sprawę powraca, chociaż jeszcze nie odeszła, jako coś bardzo nam bliskiego, powszechnego i rodzimego. Być może jest tak dlatego, że kultura socjalizmu została nam kiedyś narzucona przemocą, ale potraktowana z jakimś dystansem ciągle pozwala z nostalgią odnajdywać w życiu codziennym jej elementy.

Książka ta potwierdza także spostrzeżenie profesor Marioli Flis, że istnieje coś, co można określić jako „mit założycielski Polski dotkniętej tragizmem, narodu, który powstał w paradygmacie ofiary i męczeństwa”<sup>2</sup>, mit, który przesądził także o nieśmiertelności wątków komunizmu w dyskursie potocznym i medialnym. Komunizm doskonale wpisał się w ten mit o historii Polski jako kraju ciemiężonego i być może dlatego jest nam ciągle tak bliski.

Publikacja godna polecenia wszystkim czytelnikom jako bardzo rzetelne i drobiazgowo wręcz opracowanie wątków kultury epoki realnego socjalizmu, ale także jako ciekawostka lub ambitna forma rozrywki.

---

<sup>2</sup> M. Flis. [Online]. Protokół dostępu: <http://obywatelskiwawel.org/prasowka/maj-2010/maria-flis-symbolika-wawelu-zostala-teraz-rozmyta/> [20 listopada 2011].